

Anna JACH

Uniwersytet Jagielloński

PUCZ SIERPNIOWY JAKO PRÓBA ZACHOWANIA JEDNOŚCI ZSRR I JEGO KONSEKWENCJE

ABSTRACT The coup of August 1991, according to opinion of its organisers, was the only way to keep unity of the Soviet Union. In fact the failure of the coup d'état accelerated process of desintegration of the U.S.S.R. It turned out that the main pillars of state: party, KGB and army were not able or had no interest in taking any actions aiming at restoration of former order outright. This evident insubordination manifested by soldiers, KGB and party was the symbol of changes in mentality of Russian society. Economic transformations had a great influence not only on general political and economic situation in Russia, but they affected seriously life of an ordinary Russian family. During events in August 1991 Russians had an opportunity to express publicly their own political views without fear of repressions. In the situation of public protest against the coup d'état, its organizers had no effective plan of how to gain support from public opinion. Moreover Mikhail Gorbachev's (the president of the U.S.S.R.) refusal to endorse a declaration of a state of emergency did not give putsch plotters any chance and possibility for legitimization of their actions.

Finally, strong negative attitude to the coup d'état represented by the Russian Federation leaders, especially by President of the Russian Federation Boris Eltsin caused defeat of the putsch.

In conclusion the author of the article claims that coup d'état organised by the enemies of Gorbachev's *perestroika* policy led paradoxically to victory of democratic powers in Russian society and collapse of the Soviet Union.

W dniu 20 sierpnia 1991 r. w Moskwie miał zostać podpisany nowy układ związkowy, który miał zastąpić dotychczas obowiązujący układ z 1922 r. Wynegocjowane warunki zakładały przekształcenie Związku Socjalistycznych Republik

Radzieckich w państwo federacyjne pod nazwą Związek Suwerennych Republik Radzieckich. Projekt układu przewidywał dobrowolne przystąpienie republik do związku na zasadach wspólnie przyjętych. Uzgodniony z prezydentami dziewięciu republik podział kompetencji między centrum a republikami prowadził do silnej władzy republik i ograniczonej władzy centrum¹. Jako pierwsze układ miały podpisać Białoruś, Kazachstan, Rosja, Uzbekistan i Tadżykistan, a następnie Azerbejdżan, Kirgistan, Turkmenistan i Ukraina. Do zawarcia nowego układu związkowego nie doszło ze względu na próbę dokonania przewrotu państwowego 19 sierpnia 1991 r.

Fakt przekształcenia ZSRR w państwo federacyjne o silniejszej pozycji władz republikańskich względem centrum znalazł zagorzałych przeciwników wśród ludzi wywodzących się z najbliższego otoczenia Michaiła Gorbaczowa. Osoby te były bezpośrednio związane z kompleksem przemysłowo-obronnym. Podpisanie nowego układu związkowego oznaczałoby dla nich utratę dotychczasowej pozycji i wpływów w świecie polityki, a co za tym idzie przynależnych im przywilejów z tytułu piastowanych stanowisk. Pomysł odsunięcia Gorbaczowa od władzy w drodze zamachu stanu zrodził się w chwili, gdy dostrzeżono, iż nie jest możliwe wymuszenie na nim wprowadzenia stanu wyjątkowego na terytorium całego kraju. Chwiejność postawy prezydenta uświadomiła przyszłym spiskowcom, że jedynie w ten sposób mogą zatrzymać proces rozpadu kraju.

Podnoszone żądania zastosowania „rozwiązania siłowego” poparte były argumentami wskazującymi na spisek „demokratów”, którym przewodził Borys Jelcyn. Domagano się przy tym wprowadzenia bezpośredniej władzy prezydenckiej, zawieszenia działalności instytucji parlamentarnych oraz gotowości przywódców ZSRR do przelania *niewielkiej ilości krwi, by ocalić kraj od jeszcze gorszego losu*². Od momentu ogłoszenia na terytorium ZSRR stanu wyjątkowego władza wykonawcza przeszłaby w ręce policji politycznej i wojska. Nie powinna zatem dziwić postawa szefa KGB Władimira Kriuczkowa, który na siebie wziął cały ciężar przygotowań do przejęcia władzy.

Grono niezadowolonych z polityki Gorbaczowa się powiększało. Kriuczkow, zorientowany w nastrojach kierownictwa, zaczął szukać sojuszników. Wśród członków utworzonego 17 sierpnia Państwowego Komitetu Stanu Wyjątkowego (PKSW)³ znaleźli się:

- Oleg D. Bakłanow – pierwszy zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony, przewodniczący parlamentarnej komisji obrony;
- gen. armii Władimir A. Kriuczkow – przewodniczący KGB;
- Walentin S. Pawłow – prezes Rady Ministrów ZSRR;
- gen. Boris K. Pugo – minister spraw wewnętrznych;
- Wasilij A. Starodubcew – przewodniczący Związku Rolników ZSRR;

¹ A. Stelmach, *Zmiana i stabilność w systemie politycznym współczesnej Rosji*, Poznań 2003, s. 48.

² M. Dobbs, *Precz z Wielkim Bratem. Upadek imperium radzieckiego*, Poznań 1992, s. 392.

³ GKChP – Gosudarstwiennyj Komitet po Czriezwyčajnomu Položeniju.

- Aleksandr I. Tizjakow – prezes Stowarzyszenia Państwowych Przedsiębiorstw i Obiektów Przemysłu, Budownictwa, Transportu i Łączności ZSRR;
- marszałek Dmitrij T. Jazow – minister obrony ZSRR;
- Giennadij I. Janajew – wiceprezydent ZSRR.

Wymienione wyżej osoby podpisały się pod ogłoszonym 19 sierpnia 1991 r. *Oświadczeniem rządu radzieckiego*, który przejął władzę w imieniu prezydenta ZSRR niezdolnego do wykonywania swoich obowiązków ze względu na zły stan zdrowia. Członkowie PKSW stwierdzili, iż w celu zachowania suwerenności państwa, jego jednności terytorialnej oraz wolności i niezależności, przez wprowadzenie stanu wyjątkowego w poszczególnych rejonach ZSRR na sześć miesięcy zamierzają przywrócić praworządność i porządek w kraju. Podkreślono także nadrzędność Konstytucji ZSRR i prawa ZSRR w stosunku do ustawodawstwa republikańskiego na terytorium całego państwa⁴.

W składzie PKSW znaleźli się również:

- Anatolij Łukjanow – przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR;
- Walerij Bołdin – szef gabinetu prezydenta ZSRR, szef Wydziału Ogólnego KC KPZR;
- Oleg Szenin – sekretarz do spraw kadrowych;
- gen. Walentin Wariennikow – dowódca radzieckich sił lądowych;
- gen. lejtnant Jurij P. Plechanow – szef IX Zarządu Głównego KGB, odpowiedzialny za ochronę przywódców radzieckich.

Spiskowcy należeli zatem do najbliższego otoczenia prezydenta ZSRR. Jeśli zważyć, że sam Gorbaczow dobierał sobie współpracowników i był pewny ich wierności, skoro dzięki niemu awansowali wszak na zajmowane stanowiska państwowe, łatwo zrozumieć jego wielkie zaskoczenie na wieść o przewrocie państwowym wymierzonym przeciwko niemu.

W trakcie spotkania 17 sierpnia zamachowcy uzgodnili skład delegacji, która w imieniu PKSW miała pojechać do Gorbaczowa do Foros, by tam po raz ostatni podjąć próbę przekonania prezydenta o konieczności ogłoszenia stanu wyjątkowego. Uzgodniono, że na Krym udadzą się Szenin, Bakłanow, Wariennikow, Bołdin i Plechanow. Po przybyciu na Krym „parlamentariusze” przedstawili Gorbaczowowi ultimatum: albo sam podpisze dokumenty o wprowadzeniu „rządów prezydenckich” w republikach nadbałtyckich, w Mołdawii, Gruzji, Armenii i poszczególnych obwodach RFSRR, albo przekaże pełnomocnictwa wiceprezydentowi Janajewowi i usunie się na bok, czekając, aż PKSW zrobi za niego niezbędną „brudną robotę”⁵. Reakcja Gorbaczowa była gwałtowna. Pierwszą osobą, którą podejrzewał o spisek, był Jelcyn. Rychło okazało się, że mylił się w swych przypuszczeniach. Kiedy przedstawiono mu listę członków PKSW, nie kryjąc zaskoczenia, w ostrych słowach określił jego uczest-

⁴ W. Boriew, *3 dni*, Warszawa 1992, s. 25-26, 81-116.

⁵ Dokładną relację z tamtych wydarzeń podaje w swojej pracy Andriej Graczow, opierając się na wspomnieniach Anatolija Czerniajewa – osobistego doradcy Gorbaczowa ds. polityki zagranicznej (A. Graczow, *Gorbaczow*, Warszawa 2003, s. 373).

ników jako zwykłych awanturników, którzy doprowadzą kraj do zguby⁶. Delegaci nie spodziewali się tak twardego stanowiska Gorbaczowa. Nadzieje na rozegranie wariantu wileńskiego ze stycznia 1991 r., tyle że w Moskwie, nie potwierdziły się. Trudno nie zgodzić się z opinią, iż pucz, zanim na dobre się zaczął, w konfrontacji z Gorbaczowem stracił wyznaczony mu przez strategów z PKSW kierunek i zaczął zbaczać z toru⁷. Wobec zdecydowanej odmowy Gorbaczowa współdziałania ze spiskowcami internowano go wraz z rodziną i współpracownikami (Anatolij Czerniajew, Georgij Szachnazarow) na dacy w Foros na Krymie. Ponadto Plechanow zarządził pełną izolację prezydenta od źródeł informacji ze świata zewnętrznego. Gorbaczow pozbawiony był aktualnych wiadomości nawet w strategicznych kwestiach bezpieczeństwa kraju, do których dostęp gwarantowała mu jako zwierzchnikowi sił zbrojnych ZSRR Konstytucja. Blokada informacyjna nastąpiła 18 sierpnia o godzinie 16.30 i trwała do jej przywrócenia 21 sierpnia na żądanie Gorbaczowa przez przybyłego na Krym Kriuczkowa.

Drugą osobą w państwie, którą należało „zneutralizować”, był prezydent Rosji Borys Jelcyn. Jego pozycja polityczna stale się umacniała. Podejmowane przez niego działania ilustrują proces wzmacniania roli i znaczenia socjalistycznej wówczas Rosji kosztem ZSRR. Od momentu zwołania i otwarcia obrad I Zjazdu Deputowanych Ludowych RFSRR Jelcyn w porozumieniu z ruchem demokratycznym dążył do systematycznego ograniczenia władzy centrum w republice. Pierwszym krokiem w tym kierunku podjętym w trakcie obrad I Zjazdu na przełomie maja i czerwca 1990 r. było wybranie Jelcyna na Przewodniczącego Rady Najwyższej Rosji. Z kolei, przyjęta również w ramach sesji tego samego zjazdu *Deklaracja suwerenności Rosji* stanowiła manifest polityczny nowego przewodniczącego i otwierała dalekie perspektywy przez zwolennikami nowego kursu w społeczeństwie rosyjskim.

Skutecznym posunięciem politycznym w walce z władzą centralną okazało się utworzenie stanowiska prezydenta RFSRR. Władze republiki, wykorzystując fakt ogólnozwiązkowego referendum na temat zachowania Związku Radzieckiego jako *jednolitego państwa federalnego*, w którym przestrzegane będą prawa człowieka (17 III 1991), zwróciły się do obywateli Rosji z zapytaniem o opinię w sprawie wprowadzenia urzędu prezydenta republiki. O powołaniu instytucji prezydenta zadecydowały wyniki głosowania. Ogólna frekwencja w referendum wyniosła około 76%. Spośród biorących udział w głosowaniu aż 70% obywateli opowiedziało się za utworzeniem stanowiska prezydenta. Jednocześnie 71% rosyjskich wyborców odpowiedziało pozytywnie na pytanie o odnowienie federacji. Referendum ujawniło zatem następujący rozkład sympatii politycznych w społeczeństwie: 28,2% głosowało przeciwko prezydenturze w Rosji i za „odnowionym” ZSRR, 26,5% – za prezydenturą i przeciwko ZSRR, natomiast 43,1% za prezydenturą i za ZSRR⁸.

⁶ Tamże oraz M. Dobbs, *Precz z Wielkim Bratem...*, s. 445-447.

⁷ A. Graczow, *Gorbaczow...*, s. 374.

⁸ S. Stiepowoj, S. Czugajew, *Czto pokazal riefierendum*, „Izwestija” 1991, 21 III; A. Sobianin,

Idąc śladem rozważań Włodzimierza Marciniaka, wyborców rosyjskich można podzielić na trzy grupy. Pierwszą stanowili przeciwnicy reform, drugą – radykalni zwolennicy reformy. Trzecia grupa, określona umownie przez autora jako umiarkowane centrum, ze względu na swą przewagę liczebną świadczyła o przychylnym nastawieniu społeczeństwa do umiarkowanych reform polityczno-gospodarczych⁹. Te blisko 70% obywateli, którzy poparli zmiany w systemie politycznym republiki, dało dowód na to, iż wprowadzenie stanu wyjątkowego dla ratowania starego Związku Radzieckiego spotka się ze zdecydowanym oporem z ich strony. Wybory prezydenckie w RFSRR odbyły się 12 czerwca 1991 r. po dwutygodniowej kampanii wyborczej. Zwycięstwo odniósł Borys Jelcyn, już w pierwszej turze uzyskując nad rywalami miażdżącą przewagę (57,3% głosów wyborców)¹⁰.

Jak wynika z powyżej zestawionych faktów, w miarę umacniania swojej pozycji w republice Jelcyn miał coraz większy wpływ na politykę nie tylko w samej Rosji, ale także decydował o dalszych losach ZSRR. W okresie poprzedzającym przewrót państwowy wraz z prezydentem Kazachstanu Nursułanem Nazarbajewem stanowili duet, z którego zdaniem zmuszony był się liczyć Gorbaczow. Oni też na ostatnim spotkaniu z gensekiem 29 VII 1991 r. w Nowo-Ogariewie zadecydowali o zmianach personalnych w obrębie kierownictwa państwa. Listę polityków przewidzianych do zwolnienia otwierali główni organizatorzy zamachu: Kriuczukow, Pugo i Pawłow. Jak sugerował w swych zapiskach Jelcyn, być może nagranie tej rozmowy przez KGB odegrało rolę detonatora w wydarzeniach sierpniowych 1991 roku¹¹. W stosunku do władz Rosji, a przede wszystkim Jelcyna, spiskowcy nie zastosowali żadnego środka zapobiegawczego przewidzianego w takich sytuacjach. Całe kierownictwo władz republiki pozostało na wolności, będąc jedynie poddane obserwacji przez wyspecjalizowane jednostki KGB. Granice ZSRR pozostały otwarte. Działy telefony, a niezależne rozgłośnie radiowe cały czas nadawały. Puczyści, wychodząc z założenia, że społeczeństwo znowu podporządkuje się ich woli, nie poczynili niektórych istotnych przygotowań do zamachu¹².

Braki w przygotowaniach do zamachu ze strony organizatorów umożliwiły szybką koncentrację przywódców Rosji wokół osoby Borysa Jelcyna. W „Białym Domu” znajdowali się m.in.: Iwan Siłajew, Rusłan Chasbulatow, Aleksander Ruckoj, Michaił Połtoranin, Anatolij Sobczak i Jurij Łuzkow. W odpowiedzi na *Oświadczenie rządu radzieckiego* legaliści wydali odezwę *Do obywateli Rosji*, w której uznali za *bezprawny*

W. Suchowolskij, *Demokracja, ograniczająca falsyfikacjami. Wybory i referendy w Rosji w 1991-1993 gg.*, Moskwa 1995, s. 34.

⁹ W. Marciniak, *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2001, s. 141.

¹⁰ *Federacja Rosyjska*, red. J. Adamowski, A. Skrzypek, Warszawa 2002, s. 33-34.

¹¹ B. Jelcyn, *Notatki prezydenta*, Warszawa 1995, s. 57-58.

¹² Można odnieść wrażenie, że plan przejścia władzy w państwie przez PKSW i odsunięcia Gorbaczowa wzorowany był na przewrocie z października 1964 r. skierowanym przeciwko Nikicie Chruszczowowi.

tak zwany komitet, który objął władzę. Za bezprawne uznano także wszystkie decyzje i rozporządzenia PKSW. Podkreślono nadrzędność konstytucji i praw RFSRR. Obywateli Rosji wezwano, *by dali należytą odpowiedź organizatorom puczu i żądali powrotu państwa do normalnego, zgodnego z konstytucją rozwoju*. Domagano się natychmiastowego uwolnienia prezydenta ZSRR Gorbaczowa i umożliwienie mu wystąpienia przed narodem oraz bezzwłocznego zwołania Nadzwyczajnego Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR. W odezwie nie pominięto najważniejszej grupy społecznej zaangażowanej w wydarzenia sierpniowe. Władze Rosji zwróciły się z apelem do żołnierzy *o wykazanie poczucia odpowiedzialności społecznej i niebranie udziału w reakcyjnym przewrocie*. Kończąc odezwę wezwano społeczeństwo rosyjskie do powszechnego bezterminowego strajku. Pod dokumentem podpisały się trzy najważniejsze osoby w Republice Rosyjskiej: Prezydent RFSRR Borys N. Jelcyn, przewodniczący RM RFSRR Iwan S. Siłajew oraz p.o. przewodniczącego Rady Najwyższej RFSRR – Rusłan I. Chasbulatow¹³. Po odczytaniu i rozpowszechnieniu odezwy *Do obywateli Rosji* Jelcyn wydał szereg dekretów, które zmusiły całą nomenklaturę do wyboru pomiędzy lojalnością wobec legalnie wybranego prezydenta a lojalnością wobec pozakonstytucyjnego organu władzy, jakim był PKSW. W pierwszym dekreście, wydanym o godzinie 12.30, Jelcyn określił działania komitetu jako przestępstwo przeciwko państwu. Odwołanie się do racji stanu pozwoliło mu już w drugim dekreście podporządkować sobie wszystkie organy władzy wykonawczej ZSRR na obszarze Rosji, włączając w to KGB, MSW i siły zbrojne. Na mocy następnego dekretu za wyjętych spod prawa uznano wszystkich uczestników przewrotu, którzy jako przestępcy mieli zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Ponadto organom prokuratury, służb bezpieczeństwa państwowego i wojsku dekret przypominał o konieczności działania w ramach Konstytucji ZSRR i RFSRR¹⁴.

Reakcja dowództwa sił wojskowych na ogłoszenie w kraju stanu wyjątkowego była dwojakiego rodzaju. Dowódcy wyższych stopni i generałowie starsi wiekiem opowiedzieli się za rozwiązaniem siłowym, które ich zdaniem było jedynym posunięciem na drodze do zahamowania rozpadu ZSRR. Gwarancję przywrócenia prestiżu Armii Radzieckiej w kraju i poza granicami państwa stanowić miał bezpośredni udział osób kierujących resortami siłowymi w przygotowaniach do przewrotu państwowego.

Po stronie zamachowców stanęli:

- marszałek Dmitrij T. Jazow – minister obrony ZSRR;
- gen. armii Michaił A. Moisiejew – szef Sztabu Generalnego (SG), pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR;
- gen. armii Walentin A. Wariennikow – głównodowodzący, dowódca Wojsk Lądowych, zastępca ministra obrony ZSRR;
- gen. armii Iwan M. Trietiak – głównodowodzący, dowódca Wojsk Obrony Przeciwlotniczej (OPL), zastępca ministra obrony ZSRR;

¹³ W. Boriew, *3 dni...*, s. 28-29.

¹⁴ Tamże, s. 29-30; W. Marciniak, *Rozgrabione imperium...*, s. 148-149; M. Dobbs, *Precz z Wielkim Bratem...*, s. 455-458.

- gen. armii B. Gromow – wiceminister spraw wewnętrznych;
- gen. armii Władimir L. Goworow – dowódca Obrony Cywilnej (OC), zastępca ministra obrony ZSRR;
- gen. pułkownik Jurij Szatałin – dowódca Wojsk Ministerstwa Spraw Wewnętrznych;
- gen. pułkownik Kalinin – dowódca Moskiewskiego Okręgu Wojskowego (OW);
- gen. lejtnant Jurij P. Plechanow – szef Zarządu KGB d.s. Ochrony Przywódców¹⁵.

W stosunku do zwolenników PKSW, wśród których znaleźli się jeden marszałek i pięciu generałów armii, po stronie prezydenta ZSRR opowiedzieli się jeden generał armii oraz niżej rangą dowódcy wojskowi. Przewaga liczbowa tych ostatnich była decydującym czynnikiem, który umożliwił zwycięstwo legalistom. W obronie konstytucyjnego porządku i legalnej władzy stanęły liczne formacje sił zbrojnych, którym przewodzili: gen. lejtnant Paweł S. Graczow (dowódca Wojsk Powietrzno-Desantowych), gen. pułkownik Jewgienij I. Szaposznikow (dowódca Wojsk Lotniczych, zastępca ministra obrony ZSRR), gen. armii Władimir Łobow (ostatni dowódca Układu Warszawskiego, pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR), gen. Wiktor Barannikow (minister spraw wewnętrznych Rosji)¹⁶. Za Gorbaczowem opowiedzieli się też: gen. pułkownik Konstantin Kobiec (minister obrony Rosji), głównodowodzący Strategicznych Sił Rakietowych (SSR), adm. floty Mikołaj G. Czerniawin (głównodowodzący Marynarki Wojennej), gen. pułkownik W.M. Siemionow (dowódca Zabajkalskiego OW), gen. (lejtnant lub pułkownik) L. Zołotow (szef Sztabu Moskiewskiego), a także gen. lejtnant Aleksandr I. Lebied (zastępca dowódcy Wojsk Powietrzno-Desantowych ds. Wyszkolenia)¹⁷. W odpowiedzi na apel władz Rosji o *niebranie udziału w reakcyjnym przewrocie* wykonania rozkazów Komitetu odmówiły: Kantemirowska Dywizja Pancerna, Tamańska Dywizja Zmechanizowana, Tulska Dywizja Powietrzno-Desantowa i Rizańska Dywizja Powietrzno-Desantowa.

Jedynymi dywizjami ściągniętymi do stolicy przez Jazowa, które działały na podstawie wydanych przez dowództwo rozkazów, były Łotewska Dywizja KGB im. Dzierżyńskiego i 103. Powietrzno-Desantowa Dywizja KGB z Witebska. Do wieczora 20 sierpnia odmówiły wykonywania rozkazów PKSW Dowództwo Lenińskiego Okręgu Wojskowego (OW) oraz większość jednostek stacjonujących na terenie RFSRR, gdzie znajdowało się ogółem 71 dywizji manewrowych w różnym stopniu gotowości bojowej¹⁸.

¹⁵ T. Szul, *Sily Zbrojne ZSRR w puczu moskiewskim 1991 roku*, „Studia i Materiały CBW UW”, z. 47, s. 32-34.

¹⁶ J. Muszyński, *Sierpniowy zamach stanu w Związku Radzieckim*, „Studia i Materiały CBW UW”, z. 23, s. 18.

¹⁷ T. Szul, *Sily Zbrojne ZSRR...*, s. 32-34.

¹⁸ *Przemiany w silach zbrojnych b. ZSRR. Raport Pentagonu za 1991 rok*, Warszawa 1992, s. 69, cyt. za: T. Szul, *Sily Zbrojne ZSRR...*, s. 26-27.

Na podkreślenie zasługuje także postawa dowódcy Antyterrorystycznej Grupy „Alfa”. Po zastosowaniu pełnej izolacji Gorbaczowa, na rozkaz organizatorów miała zostać wprowadzona w życie Operacja „Grom”. Antyterrorystyczna Grupa „Alfa” przy współudziale jednostek powietrzno-desantowych miała przypuścić atak na siedzibę rządu rosyjskiego w nocy z 20 na 21 sierpnia. Jednakże ze względu na odmowę wykonania rozkazów, najpierw przez dywizje Tuską i Kantemirowską oraz Grupę „Alfa”, a następnie przez inne jednostki wojska, milicji i KGB, marszałek Jazow zmuszony został do wycofania podległych mu jednostek z miasta. Dowódcy jednostek stacjonujących w stolicy, widząc gromadzące się tłumy mieszkańców gotowych bronić Białego Domu, mimo wysuwanych pod ich adresem gróźb postawienia przez trybunałem i rozstrzelania odmówili wykonania rozkazów twierdząc, iż nie będą strzelać do ludzi.

Udział wojska w przewrocie państwowym był przewidywany, lecz zasad jego użycia do momentu puczu nie zdążono konkretnie określić. Zamachowcy nie spodziewali się opieszałości czy też odmowy wykonania rozkazów ze strony podległych im oddziałów wojska, MWD czy KGB. Nie przeprowadzono wcześniej sondażu wśród dowódców w celu zorientowania się w nastrojach panujących w siłach zbrojnych i usunięcia potencjalnych oponentów. Można odnieść wrażenie, iż do przewrotu miało dojść na szczytach władzy, natomiast wojsku, oddziałom MWD i KGB przypisano rolę straszaka wobec przeciwników „rozwiązania siłowego”. Na poparcie tej tezy przytoczyć należy fakt wydania przez ministra obrony ZSRR marszałka Jazowa zakazu strzelania do ludności cywilnej¹⁹.

Zamachowcy byli zgodni w sprawie konieczności wprowadzenia stanu wyjątkowego jako środka, który umożliwiłby przywrócenie dawnego porządku w państwie. Opierając się na wzorcu przewrotu październikowego z 1964 r., w wyniku którego został odsunięty od władzy Nikita Chruszczow, pucyści dążyli do przejęcia władzy na podobnych zasadach. Wydaje się, iż liczyli na bezkrawny przewrót pałacowy, a wprowadzone do Moskwy liczne oddziały wojska, MWD i KGB miały wywołać w mieszkańcach poczucie zagrożenia. W takiej sytuacji Moskwanie uznaliby działania PKSW za uzasadnione. PKSW postrzegany byłby jako gwarant ładu i bezpieczeństwa. Jak bardzo się mylili pokazali wydarzenia sierpniowe.

Zamach stanu nie udał się, gdyż jego organizatorów nie poparło społeczeństwo radzieckie (pod koniec pierwszego dnia puczu 19 sierpnia w Moskwie uzyskano pierwsze dane ankiety przeprowadzonej przez Wszechzwiązkowy Instytut Badania Opinii Społecznej: co siódmy ankietowany nie akceptował działań PKSW)²⁰. Zamachowcy byli zaskoczeni (jak wynika z zeznań marszałka Jazowa i generała Kriuczkowa) postawą zwykłych obywateli²¹. W obronie legalnej władzy stanęły liczne środowiska społeczne. Mieszkańcy Moskwy i Leningradu aktywnie poparli zwolenników Jelcyna. Reformatorski duch przeniknął do milionów obywateli Związku Radziec-

¹⁹ A. Graczow, *Gorbaczow...*, s. 380.

²⁰ W. Boriew, *3 dni...*, s. 34.

²¹ J. Muszyński, *Sierpniowy zamach stanu...*, s. 25.

kiego, kształtował ich świadomość i przekonania oraz wyzwalał zdecydowaną wolę walki przeciwko powrotowi reżimu komunistycznego. Tym siłom społecznym chodziło o rozpoczęte przez Gorbaczowa dzieło gruntownej przebudowy ustroju. Jerzy Muszyński, w pracy poświęconej puczowi sierpniowemu, wspominając o stanie ducha społeczeństwa rosyjskiego napisał, iż *po latach niedoli, upokorzeń, prześladowań ludzie stopniowo odzyskiwali swoją obywatelską tożsamość, swoją polityczną podmiotowość oraz należne im prawa obywatelskie. Nie przypadkowo więc w sytuacji krytycznej potrafili znaleźć się po właściwej stronie barykady*²².

Pewność siebie, charakteryzująca działania spiskowców odpowiedzialnych za resorty siłowe na etapie przygotowań do przejścia władzy w kraju i usunięcia Gorbaczowa, stała się jedną z przyczyn klęski puczu sierpniowego. Dlatego też niezbędne wydaje się prześledzenie zachowań, przyjętych postaw oraz głoszonych poglądów tych spośród zamachowców, którzy czuli się najbardziej rozczarowani efektami polityki Gorbaczowa.

Śpośród ośmiu współspiskowców największą odpowiedzialność za wydarzenia sierpniowe ponosił twórca PKS Władimir Kriuczkow. Domagając się na jesieni 1990 r. wprowadzenia nadzwyczajnych środków celem przywrócenia porządku w kraju, miał wówczas jeszcze nadzieję, iż uda mu się wymusić na prezydencie zgodę na ich zastosowanie. Ów porządek oznaczał ni mniej ni więcej tylko przywrócenie władzy partii komunistycznej oraz odbudowę prestiżu i morale wojska. KGB, w przeciwieństwie do partii czy armii, przetrwało ostatnie sześć lat pieriestrojki bez większego uszczerbku. Stąd wniosek Kriuczkowa, iż tylko tajna policja jest w stanie powstrzymać demontaż państwa. Gwoli przypomnienia: kompetencje KGB obejmowały pilnowanie: granicy ZSRR, ochronę członków Politbiura, polowanie na „sabotażystów” w gospodarce narodowej, wywiad, kontrwywiad i akcje dezinformacyjne. Jako szef KGB Kriuczkow doskonale orientował się w nastrojach panujących wśród ludzi z otoczenia Gorbaczowa. Miał też możliwość z drobnymi szczegółami zaplanować całą akcję przejścia władzy. Na polecenie Kriuczkowa eksperci z KGB przygotowali schemat działań przewrotu państwowego oraz szanse jego powodzenia. W skład grupy roboczej złożonej z wyższych funkcjonariuszy KGB i resortu obrony na zaproszenie Kriuczkowa wszedł generał Graczow. Jemu właśnie minister obrony powierzył odpowiedzialność za militarną stronę zamachu. Można zatem przyjąć, że od strony organizacyjnej pucz został przygotowany precyzyjnie.

W dniu 12 stycznia 1991 r., w przeddzień ataku na wieżę telewizyjną w Wilnie, doszło na Kremlu do tajnego spotkania ludzi, którzy stali się głównymi postaciami w PKS. Obok Kriuczkowa i Walerego Bołdina wzięli w nim udział: Walentin Pawłow, Oleg Bakłanow i Oleg Szenin. Wkrótce dołączył do nich również minister obrony Dmitrij Jazow. Należąc do grona najbliższych współpracowników prezydenta ZSRR, nie kryli się ze swoimi poglądami na temat dokonujących się zmian. Były one zbieżne z odczuciami Kriuczkowa. Z tego też powodu, na sesji Rady Najwyższej ZSRR, odbywającej się 18 czerwca 1991 r. przy drzwiach zamkniętych, szef KGB

²² Tamże, s. 26.

przyłączył się do żądań premiera Pawłowa i Jazowa o udzielenie rządowi ZSRR nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Ogólne niezadowolenie, a wręcz rozdrażnienie budziło przystąpienie do programu ograniczenia zbrojeń. Zdaniem nomenklatury, zaniechanie wyścigu zbrojeń stało się przyczyną osłabienia pozycji międzynarodowej Związku Radzieckiego. Według opinii Jazowa owo osłabienie doprowadziło do zmniejszenia gotowości bojowej armii i podważenia autorytetu wojska w oczach społeczeństwa. Minister obrony zapytany o stosunek do demokratów stwierdził, iż nie rozumie, kim są demokraci, a kim konserwatyści. *Wszystkich, którzy zajmują pozycje socjalistyczne, pozycje wspólnego, związkowego państwa, uważa się za konserwatyistów. Tych, którzy są gotowi zburzyć państwo, rozejść się po narodowościowych lokalach i rozwołoczyć armię – za demokratów*²³. W imię zachowania integralności terytorialnej państwa gotowy był na najbardziej drastyczne posunięcia. Wojsko, występując jako jednolita grupa społeczna w obronie starego porządku, zdaniem Jazowa, dawało dowód miłości i przywiązania do ojczyzny. Ich czyny świadczyły o tym, że są patriotami. *1 stycznia 1991 roku w wywiadzie dla „Moskowskich Nowosti” Jazow na pytanie, czy armia zamierza wtrącać się do polityki, odpowiedział twierdząco. W czerwcu 1991 roku był jednym z trzech przywódców, którzy na sesji Rady Najwyższej ZSRR zażądali wprowadzenia stanu wyjątkowego, ale dostali odprawę ze strony prezydenta Związku Radzieckiego*²⁴.

Przystąpienie do programu rozbrojeniowego uderzyło bezpośrednio w radziecki kompleks militarno-przemysłowy. Objawiło się to zmniejszeniem dotychczasowych inwestycji państwowych w przemyśle zbrojeniowym. Oleg Bakłanow, nadzorujący działalność resortu przemysłu zbrojeniowego, ową konwersję uznał za „łamanie kośćca” przemysłowi obronnemu. W trakcie prac nad nowym układem związkowym wystąpił on z własnym projektem, w którym opowiedział się za utrzymaniem ZSRR jako całości, wielkiego, suwerennego mocarstwa. Bakłanow, przekonany, że Gorbaczow doprowadzi swą polityką do zniszczenia potencjału kompleksu przemysłowo-obronnego, w maju 1991 r. zadeklarował się jako zwolennik przejścia władzy przez armię w okresie tzw. postpieriestrojki. Armia, według pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Obrony ZSRR, *będzie zmuszona wziąć na siebie zarządzanie gospodarką, transportem, społeczeństwem, wszystkim*²⁵. Zatem wojsko, jako jednolity filar państwa radzieckiego, wesprze działania konserwatyistów zmierzających do „odrodzenia struktur obywatelskich”.

W styczniu 1991 r. na stanowisko premiera był desygnowany Walentin Pawłow. Wywodził się z grupy nomenklatury, która opowiadała się za zahamowaniem zmian politycznych i ograniczeniem reformy wyłącznie do sfery ekonomicznej. Zdaniem Pawłowa, odejście od polityki nakazowo-rozdzielczej w gospodarce stało się przyczyną kryzysu gospodarczego. Podjął zatem próbę stabilizacji gospodarki i sytuacji politycznej przy użyciu metod siłowych, twardej polityki finansowej i umocnienia roli

²³ W. Boriew, *3 dni...*, s. 86.

²⁴ Tamże.

²⁵ M. Dobbs, *Precz z Wielkim Bratem...*, s. 439.

własności państwowej. Dnia 18 czerwca premier bezskutecznie próbował przekonać Radę Najwyższą ZSRR do przyznania nadzwyczajnych pełnomocnictw dla gabinetu ministrów, łącznie z inicjatywą ustawodawczą; proponował natychmiastowe wprowadzenie stanu wyjątkowego w transporcie, w niektórych gałęziach resortu energetyczno-paliwowego, w metalurgii. *W razie potrzeby* – postulował Pawłow – *stan wyjątkowy powinno wprowadzić się w poszczególnych rejonach kraju*²⁶. Jego żądania spotkały się z odmową ze strony prezydenta ZSRR.

Rzecznicy utrzymania Związku Radzieckiego w jego dotychczasowej formie zarzucali Gorbaczowowi, że poprzez *głasność*, *pieriestrojkę*, *uszkorzenie* w gospodarce i *nowoje myślenie* doprowadził do rozbitcia jedności partii komunistycznej, utraty przez nią wpływów politycznych, a w konsekwencji do jej delegalizacji w 1991 r. Interesy tejże grupy w PKSW reprezentował Oleg Szenin – sekretarz do spraw kadrowych partii.

Walerij Bołdin, szef gabinetu prezydenta, czuwał nad przygotowaniem do puczu, wspierając własną osobą wahających się co do słuszności działań. Także dla podkreślenia wagi buntu miał towarzyszyć Kriuczkowowi podczas wizyty u Gorbaczowa do Foros.

Nieugięta dotychczas postawa zamachowców w trakcie przewrotu uległa gruntownemu zachwianiu. Złożyło się na to kilka ważkich wydarzeń, których spiskowcy raczej się nie spodziewali. Decydujące znaczenie, i jak się okazało nie bez wpływu na przyszłość, miała postawa prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa, który nie ugiął się przed żądaniami dymisji i przekazania pełnomocnictw głowy państwa Giennadijowi Janajewowi. Jak zeznał w trakcie śledztwa minister obrony Jazow, pełnomocnicy PKSW po powrocie od Gorbaczowa *mieli dość kwaśne miny*²⁷. Nie udało się im bowiem złamać prezydenta, a na dodatek zostali potraktowani jak grupa małolátów bawiących się w politykę. Jak pisałam wcześniej, przewrót państwowy zanim się na dobre zaczął, już zbliżał się ku nieuchronnemu końcowi.

O losie antygorbaczewowskiego puczu przesądziła zdecydowana postawa Moskwan – zwolenników Jelcyna i rzeczników reform ustrojowych – oraz poparcie go przez dowódców licznych formacji wojskowych. W zaistniałych warunkach politycznych zamachowcy byli coraz bardziej niepewni siebie. Rzutowało to na ich dalsze działania.

Najsłabszym ogniwem w tym łańcuchu zależności okazał się wiceprezydent Janajew. Członkowie PKSW potrzebowali osoby, która reprezentowałaby nowo powstały rząd radziecki na zewnątrz. Zdaniem organizatorów zamachu, Janajew zawsze pewny siebie w trakcie przemówień w parlamencie, świetnie się do tego zadania nadawał. Desygnowany na stanowisko wiceprezydenta ZSRR przez Gorbaczowa pozostawał zawsze w jego cieniu. Zdarzyło się, że w publicznej wypowiedzi na temat urzędu prezydenta stwierdził, iż na tym miejscu widziałby siebie. Kiedy Kriuczkow zaproponował Janajewowi objęcie stanowiska wiceprezydenta ZSRR w zastępstwie

²⁶ W. Marciniak, *Rozgrabione imperium...*, s. 116; W. Boriew, *3 dni...*, s. 84-85.

²⁷ J. Muszyński, *Sierpniowy zamach stanu...*, s. 21.

„chorego” Gorbaczowa, bronił się, twierdząc, że nie uważa się *za moralnie i zawodowo przygotowanego do przejścia takiej odpowiedzialności*²⁸. Jednak wobec zdecydowanych nacisków ze strony „kierownictwa ZSRR” podpisał dokument wprowadzający stan wyjątkowy w kraju na sześć miesięcy. Jako przywódca państwa nie wytrzymał presji sytuacji. Okazał się człowiekiem słabym. Przez cały okres sprawowania władzy przez PKSW Janajew pozostawał pod wpływem alkoholu. Przykładem może być zachowanie wiceprezydenta na zorganizowanej 19 sierpnia konferencji prasowej, na której odczytano dekret o ukonstytuowaniu się Państwowego Komitetu Stanu Wyjątkowego²⁹.

Zadziwiające było zachowanie przewodniczącego KGB w trakcie przewrotu. Analizując rozkazy wydawane przez Kriuczkowa, można odnieść wrażenie, iż wyhamowanie mechanizmu represyjnego było zabiegiem celowym. Kriuczkow przewidywał, że aresztowanie wszystkich przeciwników politycznych może zaszkodzić nowym władzom w Moskwie, gdyż wywoła szeroką falę sprzeciwów ze strony społeczeństwa. Z kolei zerwanie z dotychczasową polityką Gorbaczowa mogłoby doprowadzić do licznych sankcji międzynarodowych względem ZSRR. To natomiast uderzyłoby w liczne gałęzie gospodarki i jeszcze bardziej odbiłoby się na poziomie życia zwykłych obywateli radzieckich. Udział zatem sił zbrojnych zaplanowany przez organizatorów, przy zachowaniu spokoju na ulicach miast, miał jedynie umożliwić dokonanie przewrotu wewnątrz aparatu władzy.

Potwierdzeniem opinii, iż dla członków PKSW bardzo ważnym czynnikiem było przekonanie opinii społecznej o legalnym charakterze przewrotu, będzie udział w nim Przewodniczącego Rady Najwyższej Anatolija Łukjanowa. Pojawienie się przedstawiciela władzy ustawodawczej, który stwierdza w swym oświadczeniu datowanym na 19 sierpnia, iż projekt umowy związkowej jest niezgodny z konstytucją³⁰, dawało puczystom nadzieję na uzyskanie legitymacji dla działań rządu radzieckiego.

O ile KGB zależało na maksymalnie niedrażliwym, eleganckim przejściu władzy w inne ręce, o tyle interesom kompleksu wojskowo-przemysłowego niezbędny był prawdziwy, druzgocący pucz, który zmusi świat do ponownego uwierzenia w siłę radzieckiego czołgu. Postawę taką reprezentowali Bakłanow, Tizjakow i Wariennikow. *Ogłoszenie gotowości bojowej Radzieckich Sił Zbrojnych, spowodowane kryzysem wewnętrznym w kraju i ostrą reakcją świata, nie oznacza jeszcze wojny. Świat przeżywał to już niejednokrotnie. Zlikwiduje się natomiast w ten sposób wszystkie problemy związane z niewłaściwą Gorbaczowowską polityką zagraniczną. ZSRR odzyska – praktycznie w ciągu jednego dnia – swój status międzynarodowy, który miał, no, przynajmniej przed podpisaniem traktatu o uzbrojeniu strategicznym. Pewne komplikacje są oczywiście nieuniknione. Rozwiązuje za to najważniejszy – zdaniem przywódców puczu – strategiczny problem kraju: koncepcję polityki zagranicznej. Znowu*

²⁸ M. Dobbs, *Precz z Wielkim Bratem...*, s. 450-451.

²⁹ B. Jelcyn, *Notatki...*, s. 83, 105.

³⁰ W. Boriew, *3 dni...*, s. 89-91.

*zwycięża imperium, dyplomacja z pozycji siły...*³¹ W rzeczywistości oczekiwania przedstawicieli obu resortów okazały się nierealne.

Minister obrony ZSRR Dmitrij Jazow, niezłomny w swej wierze w siłę i jedność Armii Radzieckiej, na wieść o pierwszych ofiarach i po odmowie wykonania jego rozkazów przez dowódców wojskowych wycofuje wszystkie jednostki z miasta. Złamany moralnie, jako jeden z pierwszych deklaruje wyjazd do Gorbaczowa w celu „uzyskania przebaczenia”.

Boris Pugo, odpowiedzialny za udział wojsk służb wewnętrznych w przewrocie sierpniowym, nie wytrzymał napięcia i presji związanej z poniesioną klęską, 21 sierpnia popełnił samobójstwo.

Walentin Pawłow „wypadł z gry” na skutek powszechnej wśród polityków choroby – przełomu nadciśnieniowego. Nie wytrzymał bezsennych nocy, alkoholu i, przede wszystkim, straszliwego napięcia nerwowego i zachorował. Spośród spiskowców był jedynym, który nie bał się otwarcie krytykować Gorbaczowa, domagając się przy tym wprowadzenia stanu wyjątkowego. Dostrzegając korzyści, jakie może przynieść ogłoszenie go na terytorium kraju, wystąpił z takim żądaniem 18 czerwca 1991 r. na sesji Rady Najwyższej. Do żądań wysuwanych wówczas przez premiera dołączyli się Jazow i Kriuczkow.

Resort przemysłowo-obronny reprezentował Oleg Bakłanow pełniący funkcję pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Obrony ZSRR. Według relacji Jelcyna, już 19 sierpnia Bakłanow zamierzał na piśmie złożyć rezygnację z zajmowanego stanowiska w PKSW. Decyzję uzasadniał niezdolnością PKSW do ustabilizowania sytuacji w kraju. Zamierzał, albowiem nie dokończył swego oświadczenia. Postanowił osobiście przekonać Janajewa do swojej decyzji³². Zachowanie Bakłanowa świadczyło o załamaniu się jego światopoglądu. Zachowanie spiskowców podczas puczu było jedną z głównych przyczyn ich klęski. Z początku bardzo pewni siebie, nie przewidzieli skutków swych działań.

Wśród powodów, które przyczyniły się do fiaska próby przewrotu, na podkreślenie zasługuje brak lidera „wewnętrznego”. W gronie zamachowców nie było człowieka o odpowiednim autorytecie, którego zdanie mogłoby stać się hasłem i sygnałem do działania. Sytuację tę kilkakrotnie poddał analizie w swoich wspomnieniach Jelcyn. Jego zdaniem, w łonie „ósemki” do roli „oficjalnego przywódcy” nadawali się jedynie Pawłow i rezerwowy członek PKSW, *speaker* parlamentu Łukjanow. Z jednej strony, postrzegał ich jako niegłupich działaczy aparatu, ludzi o silnej woli, którzy mogli wziąć na siebie całą odpowiedzialność³³. Z drugiej jednak, zdawał sobie sprawę z tego, że obaj nie cieszyli się w społeczeństwie zbyt dużą popularnością. Obywatelom kojarzyli się raczej z niepopularnymi reformami finansów państwa (Pawłow) czy też ze zwykłym wyrachowaniem (Łukjanow)³⁴.

³¹ Tamże, s. 99.

³² B. Jelcyn, *Notatki...*, s. 119.

³³ Tamże, s. 100-101,

³⁴ Tamże, s. 120.

Za odpowiedź na zadane pytanie: dlaczego żaden z członków PKSW nie nadał się do pełnienia roli lidera – niech posłuży stwierdzenie, iż spiskowcy nie byli przygotowani do działania w atmosferze całkowitej jawności. Zamiast, w myśl partyjnych reguł, po cichu i niedostrzegalnie przeprowadzić zamach, raptem musieli stoczyć publiczny pojedynek. Brak przygotowania do publicznych wystąpień, jasnego wyrażania się i zrozumiałego dla innych zachowania stał się widoczny dla całego społeczeństwa rosyjskiego już na samym początku puczu. W czasie konferencji prasowej zwolennicy silnej ręki wydawali się niezwykle zdenerwowani i niepewni. *Janajew nie mógł opanować drżenia dłoni, kiedy obiecywał odbudować prawo i porządek*³⁵. Interesująca wydaje się opinia doradcy Gorbaczowa Gieorgija Szachnazarowa na temat nieudolności zamachowców. Nie żałując, że pucz skończył się fiaskiem, stwierdził, iż *gdyby na czele takiej grupy stanął człowiek zdecydowany, nie troszczący się o skutki, zdolny do wydawania rozkazu strzelania do tłumu, jak na przykład Jelcyn, może by im się udało*³⁶.

Skutkiem kompromitacji organizatorów na konferencji prasowej był brak poparcia społecznego dla działań PKSW. Największe oburzenie mieszkańców Moskwy wywołała obecność na ulicach stolicy wojska. Taka reakcja ludzi spowodowana była tym, że nie złąkli się czołgów. Wychodzili na ulice Moskwy początkowo zaskoczeni i przestraszeni, później swobodnie rozmawiali z żołnierzami, częstowali ich jedzeniem i papierosami. Wojsko ściągnięte do miasta *w celu utrzymania spokoju w Moskwie*³⁷ również doznało rozczarowania. Widząc, że ich obecność w mieście jest zbędna, nabrali nieufności w stosunku do decyzji wydawanych przez dowództwo. Ostatecznie odmówili wykonania rozkazów najwyższych zwierzchników, którym podlegali, i stanęli po stronie obrońców „Białego Domu” ramię w ramię z Moskwanami.

Na znak solidarności z „demokratami” moskiewscy biznesmeni wydali 19 sierpnia oświadczenie krytykujące przewrót. W odpowiedzi na apel przewodniczącego Komitetu Giełdy p.o. prezydenta Moskiewskiej Giełdy Towarowej Jurija Miljukowa wszystkie giełdy przerwały pracę³⁸. W obronie porządku konstytucyjnego wystąpiło także środowisko zawodowe dziennikarzy. Na wieść o wprowadzeniu w Moskwie godziny milicyjnej od 23.00 do 5.00 rano dziennikarze przygotowali zjadliwą informację *Z okazji 50-lecia wprowadzenia godziny milicyjnej w Moskwie*. Porównując utworzony wówczas Państwowy Komitet Obrony do powołanego 50 lat później Państwowego Komitetu Stanu Wyjątkowego wysnuli wniosek: *współczesny demokratą jest straszniejszy od niemieckiego faszysty równo o 1 godzinę (od godz. 11.00 do godz. 12.00 w nocy)*³⁹.

³⁵ M. Dobbs, *Precz z Wielkim Bratem...*, s. 462.

³⁶ A. Graczow, *Gorbaczow...*, s. 380-381.

³⁷ B. Jelcyn, *Notatki...*, s. 103.

³⁸ W. Boriew, *3 dni...*, s. 40-41.

³⁹ Państwowy Komitet Obrony utworzono 30 czerwca 1941 r. w składzie: Józef Stalin, Władysław Mołotow, Kliment Woroszyłow, Gieorgij Malienkow i Ławrientij Beria (por. W. Boriew, *3 dni...*, s. 42-43).

Omawiając przyczyny klęski puczu sierpniowego, nie sposób pominąć postawy przedstawicieli władz RFSRR na czele z prezydentem Borysem Jelcynem. Jak wcześniej pisałam, władze republiki potępiły zamach stanu, a jego organizatorów uznały za przestępców politycznych. Stosunek Jelcyna i jego zwolenników do członków PKSW określiły odezwa *Do obywateli Rosji* oraz szereg dekretów, które zmusiły nomenklaturę do opowiedzenia się po jednej ze stron, a w dalszej perspektywie stworzyły polityczno-prawne podstawy silnej władzy prezydenckiej w Rosji.

Na drugi dzień po ogłoszeniu przez PKSW na terytorium państwa stanu wyjątkowego do środowisk społecznych, które potępiły pucz, dołączyli deputowani Rosji. W oświadczeniu członkowie i eksperci komisji konstytucyjnej RFSRR stwierdzili, że *decyzje wiceprezydenta ZSRR i „kierownictwa ZSRR” o wprowadzeniu stanu wyjątkowego i urzędów GKCzP nie mogą być uważane za mające moc prawną i powinny być niezwłocznie uchylone przez Radę Najwyższą ZSRR lub Komitet Nadzoru Konstytucyjnego ZSRR*⁴⁰.

Choć dowódcy wprowadzonych do Moskwy oddziałów nie wystąpili przeciwko Jelcynowi, to zamachowcy jeszcze 21 sierpnia dysponowali sporym potencjałem zbrojnym, w tym niemal całego aparatu partyjno-politycznego Armii Radzieckiej oraz formacji wojskowych KGB i MWD⁴¹. Nie zdecydowali się jednak na zastosowanie wariantu „twardego” – rozprawy z przeciwnikami politycznymi i ich zwolennikami za pomocą siły. Marszałek Jazow wystraszony pierwszymi ofiarami na ulicach Moskwy już 20 sierpnia zdecydował udać się do Foros do prezydenta Gorbaczowa, przybyłym zaś w następnym dniu Szeninowi, Kriuczkowowi, Bakłaninowi i Łukjanowowi oświadczył: *Przeegraliśmy. Umieliśmy naszkodzić, musimy umieć ponieść konsekwencje. Polecę do Michajła Siergiejewicza przeproszać*⁴². Na Krym udały się dwie delegacje. O 14.15 na pokładzie samolotu prezydenckiego w kierunku Foros wyruszyli członkowie PKSW: Kriuczkow, Jazow, Bakłanow i Tizjakow. Razem z nimi udali się także Łukjanow i Iwaszko, ale jako oddzielna delegacja, gdyż, jak twierdzili, *nie mieli za co przeproszać*⁴³. Dwie godziny później z Moskwy odleciał drugi samolot z rosyjskimi przywódcami na pokładzie. Na jego pokładzie znajdowali się wiceprezydent: Aleksander Ruckoj i premier Siłajew oraz Bakatin, Primakow i dziesięciu innych deputowanych RFSRR.

Gorbaczow nie chciał rozmawiać z organizatorami puczu, dopóki nie zostanie przywrócona łączność. Po jej przywróceniu na polecenie szefa KGB Gorbaczow w pierwszej kolejności zadzwonił do przywódców republik, aby powiadomić, że odzyskał władzę i kontrolę nad wiertuszką. Wykonał telefon także do Busha, a następnie umożliwił lądowanie na lotnisku w Belbek delegacji władz Rosji. Spośród przybyłych Gorbaczow zgodził się przyjąć jedynie Łukjanowa i Iwaszkę, ale pod warunkiem, że świadkami ich rozmowy będą Ruckoj i Siłajew. Przewodniczący Rady

⁴⁰ W. Boriew, *3 dni...*, s. 39-40.

⁴¹ J. Muszyński, *Sierpniowy zamach stanu...*, s. 18.

⁴² A. Gracow, *Gorbaczow...*, s. 380.

⁴³ Tamże.

Najwyższej wraz z zastępcą sekretarza generalnego tłumaczyli się, iż nie mieli nic wspólnego z przewrotem państwowym i usprawiedliwiali się za bezczynność parlamentu i KC. Przybyłych na Foros zamachowców prezydent nie przyjął, po czym aresztowani pod strażą odeskortowani zostali na lotnisko.

Pośród osób uwikłanych w działalność PKSW dwie popełniły samobójstwo: marszałek Siergiej Archomiejew, który opowiedział się po stronie zamachowców na drugi dzień po ogłoszeniu stanu wyjątkowego, oraz minister spraw wewnętrznych Boris Pugo. Pozostałych aresztowały, współdziałające ze sobą, Prokuratura ZSRR i Prokuratura RFSRR już 21 sierpnia. Premiera zatrzymano 23, a Łukjanowa dopiero 30 sierpnia. Wszystkim puczystom przedstawiono oskarżenie o zdradę ojczyzny z artykułu 64. kodeksu karnego Rosji⁴⁴.

Za namową Ruckoja Michaił Gorbaczow powrócił wraz z rodziną do Moskwy już 21 sierpnia. Na pokładzie samolotu, którym prezydent wracał, znajdował się pod strażą ochroniarzy jako zakładnik Władimir Kriuczkow. Zabrano go ze sobą z ostrożności, by nikomu z jego podwładnych nie przyszło do głowy zestrzelić samolotu. Po powrocie do stolicy Gorbaczow przystąpił do pełnienia funkcji prezydenta oraz naczelnego dowódcy sił zbrojnych (m.in. mianował nowych ludzi na wyższe stanowiska wojskowe, w tym na stanowisko ministra obrony Jewgienija Szaposznikowa, nadając mu jednocześnie stopień marszałka Związku Radzieckiego), zaś życie w ZSRR wracało stopniowo do normy. Jednak sam zamach i klęska jego organizatorów zmieniły wiele w strukturze ustroju i w funkcjonowaniu radzieckiej federacji.

Wystąpienie ze składu ZSRR republik nadbałtyckich stało się faktem. Pierwszym, który uznał prawo tychże republik do opuszczenia radzieckiej federacji i uzyskania pełnej podmiotowości prawnomiędzynarodowej, był prezydent RFSRR Borys Jelcyn. Władzom związku nie pozostało zatem nic innego jak uznać niepodległość i suwerenność Litwy, Łotwy i Estonii. 6 września z inicjatywy Gorbaczowa nowo utworzona Rada Państwowa anulowała aneksję państw bałtyckich przez Związek Radziecki i przymusowe włączenie ich w skład imperium radzieckiego. 9 października 1991 r. ZSRR nawiązał stosunki dyplomatyczne z Litwą i Estonią, a nieco później – z Łotwą.

Dnia 23 sierpnia, pod zarzutem współudziału w zamachu, została zdelegalizowana Komunistyczna Partia RFSRR, jej majątek zaś przekazany federalnym i lokalnym organom władzy. Prasa przeszła zmianę orientacji politycznej. Gorbaczow nie miał w tej sytuacji innego wyjścia i zrezygnował z funkcji Sekretarza Generalnego, a następnego dnia rozwiązał KC KPZR. Ostatecznie dekret o likwidacji terenowych struktur KPZR i KP RFSRR został opublikowany pod datą 6 listopada 1991 r. W ten sposób przestała istnieć spajająca przez ponad 70 lat Związek Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.

Pozycja Gorbaczowa jako prezydenta ZSRR i zwierzchnika sił zbrojnych uległa znacznemu pogorszeniu. W relacjach z Jelcynem mimo formalnego zwierzchnictwa w państwie zmuszony był aprobować wszelkie decyzje podejmowane przez

⁴⁴ W. Boriew, *3 dni...*, s. 90-91.

kierownictwo Rosji. Obarczony odpowiedzialnością za wydarzenia sierpniowe zmuszony był obserwować, jak jego dotychczasowy oponent polityczny stopniowo, krok po kroku, pozbawiał centrum kolejnych atrybutów władzy.

Partia i KGB w wyniku nieudanej próby puczu zostały zdyskredytowane w oczach społeczeństwa. Nikt nie stanął w obronie likwidowanej na mocy dekretów Jelcyna partii komunistycznej. Z kolei rozwiązanie Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego 24 października przez Gorbaczowa było dowodem akceptacji dla tendencji niepodległościowych i suwerenności republik radzieckich. Po zlikwidowaniu KGB jako instytucji ogólnofederacyjnej zdecydowano o powołaniu w jego miejsce organów Centralnej Służby Wywiadowczej ZSRR, Międzyrepublikańskiej Służby Bezpieczeństwa i Komitetu Ochrony Granicy Państwowej ZSRR ze wspólnym dowództwem wojsk straży granicznej. Rozwiązanie KGB miało ułatwić proces tworzenia nowego związku.

Zapowiadając „dokończenie dzieła likwidacji” centrum, Jelcyn przystąpił do pozbawienia administracji centralnej materialnej podstawy funkcjonowania. W końcu października Bank Rosyjski przejął wszystkie aktywa Banku Państwowego ZSRR, natomiast 28 listopada rząd rosyjski ogłosił, że zamyka rachunki bankowe wszystkich ministerstw związkowych, z których usług nie korzysta⁴⁵. Pod rosyjską jurysdykcję przeszło ponad 70 ministerstw związkowych i wspomniany Gosbank⁴⁶.

Gorbaczow, godząc się na powyższe posunięcia, ludził się jeszcze nadzieją na uratowanie państwa radzieckiego. W zamian za ustępstwa na rzecz republik prezydent ZSRR doprowadził do podpisania 18 października związkowego układu gospodarczego. Powstałą Unię Gospodarczą współtworzyły: Armenia, Białoruś, Kazachstan, Kirgizja, Rosja, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan. Ukraina i Mołdawia przystąpiły do wspólnoty miesiąc później. Azerbejdżan i Gruzja umowy nie podpisały. Układ gospodarczy miał być wstępem do powstania nowego Związku Suwerennych Państw na zasadach konfederacji.

Przekształcenie ZSRR w luźny związek wolnych, niepodległych i suwerennych państw, jakim chciały go widzieć czołowe państwa zachodnie (USA, Wielka Brytania, Francja, RFN, Kanada), stało się głównym celem działań Gorbaczowa. Na posiedzeniu Rady Państwa ZSRR 4 listopada nawoływał do przyspieszenia prac nad projektem nowego układu związkowego i podpisania go, nie zważając na fakt, iż na tymże posiedzeniu podjęto decyzje dotyczące rozwiązania większości ogólnofederacyjnych organów państwowych (ministerstw, komitetów), zachowania jednolitych sił zbrojnych, tworzenia republikańskich formacji wojskowych typu gwardii narodowej, przygotowania w ciągu dwóch lat związkowego układu obronnego oraz reorganizacji federalnego ministerstwa spraw zagranicznych⁴⁷.

W tych warunkach montowanie nowego związku republik było coraz mniej realne. Sprawę komplikowały dodatkowo nieuregulowane sporne kwestie narodowe,

⁴⁵ B. Jelcyn, *Notatki...*, s. 141.

⁴⁶ A. Graczw, *Gorbaczow...*, s. 408.

⁴⁷ J. Muszyński, *Sierpniowy zamach stanu...*, s. 28-29.

narodowościowe i religijne w republikach oraz trwające konflikty międzyrepublickańskie.

Rozmowy prowadzone 14 listopada w Nowo-Ogariowie na temat porozumienia o charakterze politycznym, mimo zawarcia wstępnego kompromisu nie doprowadziły do podpisania umowy związkowej w wyznaczonym terminie. Na uroczystość podpisania nowego traktatu związkowego nie przybyli bowiem przedstawiciele Ukrainy, która w tym czasie przygotowywała się do wyborów prezydenckich i referendum na temat niepodległości własnego państwa.

Referendum na Ukrainie odbyło się 1 grudnia 1991 r. Za niepodległością opowiedziało się 92% głosujących, zaś 17% przeciwko⁴⁸. Prezydentem został wybrany Leonid Krawczuk. Plany Gorbaczowa restauracji związku legły w gruzach. Ukraina nie wyraziła zainteresowania uczestnictwem w porozumieniu politycznym byłych republik związkowych. W tej sytuacji odpowiedzialność za kreację postradzieckiej rzeczywistości wzięli na siebie trzej przywódcy: prezydenci Rosji – Borys Jelcyn, Ukrainy – Leonid Krawczuk i przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi – Stanisław Szuszkiewicz.

Spotkanie w Wiskulach było owocem przyjętej na początku 1991 r. koncepcji podpisania umowy pomiędzy kilkoma republikami. Rosji zależało przede wszystkim na porozumieniu z Ukrainą, mimo że Krawczuk stanowczo odmówił uczestniczenia w jakimkolwiek układzie związkowym. Będąc pewnymi, że rozpad związku jest nieuchronny przywódcy republik postanowili znaleźć podstawę prawną dla wypowiedzenia układu o utworzeniu Związku Radzieckiego z 1922 r. Zgodnie z ekspertyzą prawną autorstwa Siergieja Szachraja, Rosja, Białoruś i Ukraina miały prawo wypowiedzieć powyższy układ, gdyż były jego sygnatariuszami. Akt ten formalnie nosił charakter umowy pomiędzy suwerennymi państwami⁴⁹.

Dnia 8 grudnia 1991 r. w Mińsku prezydenci i premierzy Białorusi, Rosji i Ukrainy podpisali traktat o utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). W zawartym *Porozumieniu o utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw* stwierdzono, iż *Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jako podmiot prawa międzynarodowego i jako rzeczywistość geopolityczna, przerywa swoje istnienie*⁵⁰. W dalszej części dokumentu zawarto informację o utworzeniu WNP. Formalnie ZSRR został rozwiązany kilka dni później na mocy decyzji władz państwowych Białorusi, Rosji, Ukrainy i Związku Radzieckiego.

Uzupełnieniem powyższego *Porozumienia* było spotkanie 21 grudnia w Ałma-Acie przedstawiciele jedenastu państw, byłych republik radzieckich. W oparciu o podpisany protokół do porozumienia z 8 grudnia przystąpiły również Armenia, Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgizja, Mołdawia, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan.

Nim do *Porozumienia* dołączyły pozostałe republiki, już 12 grudnia 1991 r. Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej ratyfikowała umowę o utworzeniu WNP. Wyniki

⁴⁸ <http://abcnet.com.pl/pl/darski/kraje/ukraina/zakar.htm>.

⁴⁹ W. Marciniak, *Rozgrabione imperium...*, s. 184.

⁵⁰ M. Smoleń, *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917-1991*, Kraków 1994, s. 391.

głosowania (188 deputowanych opowiedziało się za ratyfikacją, przeciwko było 6, a 7 wstrzymało się od głosu) pozwoliły Jelcynowi zaproponować przyjęcie uchwały, na mocy której Rosja postanowiła opuścić Związek Radziecki⁵¹.

Gorbaczow wiedział o spotkaniu Jelcyna, Szuszkiewicza i Krawczuka w Puszczy Białowieskiej, jednak nie spodziewał się, iż dojdzie tam do porozumienia w sprawie *przerwania istnienia ZSRR*. O wydarzeniach, które miały miejsce w Mińsku, dowiedział się od Szuszkiewicza, któremu *partnerzy kázali zadzwonić do Gorbaczowa z Białorusi i w imieniu „trójcy” przekazać, że na Białorusi on i jego goście rzeczywiście „wszystko podpisali”*. Nie chodziło oczywiście o porozumienie z Krawczukiem, na którego temat poprzedniego dnia rozmawiali Jelcyn i Gorbaczow. Szuszkiewicz poinformował także prezydenta o rozmowie telefonicznej Jelcyna z prezydentem Stanów Zjednoczonych Bushem⁵².

Gorbaczow poczuł się dotknięty takim obrotem sprawy, ale na rzucone wyzwanie ze strony „puszczystów” nie chciał lub nie mógł odpowiedzieć w adekwatny sposób. Jak twierdzi Graczow, Gorbaczow w celu zachowania władzy nie poszedłby na ryzyko wywołania krwawego konfliktu politycznego, albowiem wojny domowej bał się najbardziej.

O tym jednak, że miał możliwość odpowiedniej reakcji zgodnie twierdzą Kriuczukow, Jazow i Łukjanow. Podobnego zdania o swoim ojcu była córka Gorbaczowa Irina: *gdyby ojciec chciał, mógłby nawarzyć niezłego piwa*⁵³.

W sensie prawnym Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich przestał istnieć po ratyfikacji *Porozumienia o utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw* przez wszystkich sygnatariuszy układu. Ostatnim widomym symbolem istnienia ZSRR był prezydent. Po przylocie do Ałma-Aty Jelcyn oświadczył: *Chcemy, żeby przeszedł w stan spoczynku. Prezydenta kraju należy godnie odsyłać na emeryturę*⁵⁴. Także sam Gorbaczow zapowiedział rezygnację z piastowanego urzędu Prezydenta ZSRR w przypadku przyjęcia w Ałma-Acie porozumień białowieskich.

23 grudnia doszło do spotkania Gorbaczowa z Jelcynem, na którym omówiono szczegóły „przekazania” Kremla. Po uzgodnieniu warunków odejścia Gorbaczow zapewnił Jelcyna, że będzie go popierać, *dopóki będzie wprowadzać demokratyczne reformy*. Umówili się, że 25 grudnia zaraz po wystąpieniu w telewizji z oświadczeniem o dymisji Borys Jelcyn przyjdzie do jego gabinetu w celu przyjęcia szyfrów jądrowych.

25 grudnia 1991 r. Michaił Gorbaczow w orędziu skierowanym do narodu oświadczył, że ustępuje ze stanowiska Prezydenta ZSRR. W trakcie jego wystąpienia z kopuły kremłowskiej nakazano zdjąć czerwoną flagę ZSRR. Tuż po wystąpieniu Gorbaczow przekazał kody nuklearne do dowodzenia bronią strategiczną ministrowi Szaposznikowowi, a ustępując ze stanowiska prezydenta zakończył istnienie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

⁵¹ W. Marciniak, *Rozgrabione imperium...*, s. 187.

⁵² A. Graczow, *Gorbaczow...*, s. 410-411.

⁵³ Tamże, s. 411.

⁵⁴ Tamże, s. 414-415.

Pucz sierpniowy pomyślany jako jedyny sposób zachowania jedności Związku Radzieckiego faktycznie przyspieszył jego rozkład. Zawiodły dotychczasowe filary państwa: partia, KGB i armia. Zaskoczeni aktywną postawą biernego dotąd społeczeństwa zamachowcy nie potrafili odnaleźć się w roli przywódców państwowych. Nie nawykli do jawnych działań, nie potrafili pozyskać sobie opinii publicznej. Zachowanie prezydenta również wytrąciło im z ręki ważny argument na rzecz legitymizacji przewrotu. Ostatecznie stosunek przywódców RFSRR do puczu zaważył na ich klęsce. Można zaryzykować stwierdzenie, iż prawicowy, antygorbaczewowski zamach stanu doprowadził do zwycięstwa sił demokratycznych w kraju, a w konsekwencji do likwidacji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Anna JACH, ur. 1976 r., historyk, archiwista, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, obecnie doktorantka Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich w Instytucie Studiów Regionalnych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalizuje się w historii Rosji ze szczególnym uwzględnieniem dziejów XX wieku. Autorka kilku artykułów, m.in. *Polityka PRL wobec Kościoła Greckokatolickiego w latach 1945-1956* (2002), *W imię budowy nowego człowieka radzieckiego w kontekście polityki oświatowej ZSRR wobec dzieci w latach 1917-1939* (2003), *Rodzina w systemie „wychowawczym” ZSRR w latach 20. i 30. XX wieku* (2004) oraz *Rozdział Kościoła od państwa jako przejaw sowietyzacji życia społecznego w Polsce w latach 1944-1956* (2004).